Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 100 (7730) Sobota, dnia 3 Maja 1924 r Rok XXXII

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Kalisza niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 maja rb. p. Jan WYSOCKI przestał być miejskim kontrolerem produktów żywnościowych

Kalisz, dnia 1 maja 1924 roku.

821 MAGISTRAT.

W Restauracji Hotelu „Europa" dn. 10 maja odbędzie się

BENEFIS

znanego skrzypka **Władysława LIDAUERA** na który uprzejmie zaprasza

828 BENEFISANT.

Stefan Glinicki.

Oświata to potęga.

Kiedy podróżnik Park zapytał Murzynów czy wiedzą, co robi się ze słońcem w nocy i czy wschodząca co rano kula ognista jest tą samą, która poprzedniego wieczora przed naszemi oczami się schowała, odpowiedzieli, że nic ich to nie obchodzi, że zresztą kwestja ta przechodzi ludzkie pojęcie.

Tak rozumieją ludzie dzicy i tak się zachowywali względem otaczających zjawisk ludzie pierwotni, o których stwarzamy sobie pojęcie drogą obserwacji nad ludami do dnia dzisiejszego w stanie dzikości żyjącemi. Tysiące lat przeszły, zanim człowiek wyrósł z tego stanu niemowlęctwa umysłowego. Wyprowadziła go z niego najpierw twarda konieczność życiowa, która zmuszała myśl do pracowania nad wyszukaniem nowych sposobów zaspokojenia potrzeb materjalnych przyczem człowiek poznawał coraz to nowe własności otaczających go przedmiotów i uczył się zastosowywać do swego użytku siły przyrody. Później wzbudzona pod wpływem walki o byt myśl ludzką, nie zadawalając się spostrzeżeniami nad zjawiskami przyrody jedynie z punktu widzenia ich pożytku lub szkodliwości, zaczęła doszukiwać się wzajemnego ich stosunku i praw niemi rządzących. Długa praca myśli polegała na ciągłym gromadzeniu spostrzeżeń i doświadczeń, na ciągłem doskonaleniu sposobów i metody badania, na wynajdywaniu coraz to nowych ogniw, na zbieraniu faktów i ich uogólnianiu, na drobnych postępach i wielkich odkryciach, które wywoływały przewrót w utartych poglądach i pojęciach.

Zdobywcze myśli w zakresie poznania świata i praw, które nim rządzą, nazywamy wiedzą, w najszerszem tego słowa znaczeniu. W zamierzchłej starożytności cała ówczesna wiedza była starannie przed ludem ukrywaną i pozostawała w posiadaniu pewnych tylko warstw społecznych. W czasach greckich i rzymskich widzimy, że sztuka i nauki pielęgnowane są przez wolnych obywateli, a masy jęczały w niewoli Na początku wieków średnich przybytkiem wiedzy stają się klasztory.

W późniejszych czasach potrzeby państwa, które coraz to szersze funkcje sobie przywłaszczało, a także wzrost przemysłu i handlu i rozwój mieszczaństwa, pragnącego oświaty i widzącego w niej środek walki z despotycznym rządem, stwarzają popyt na ludzi, poświęcających się t. zw. „Wyzwolonym" zawodom i naukom. Wytwarza się specjalna klasa inteligencji zawodowej i pracującej naukowo.

Współczesny ustrój demokratyczny w poszczególnych społeczeństwach względnie narodach wymaga możliwie jaknajwyższego poziomu oświaty i kultury wszystkich warstw, z których narody te składają się: „Szczęśliwość towarzystwa (społeczeństwa) wynika z użyteczności wszystkich mieszkańców jego" — powiedział w swoim czasie Staszic. Wszyscy więc powinni być świadomi swojego związku z całością i tej roli, jaką w całości odgrywać mają i powinni.

Niestety, jeśli zastanowić się nad stanem oświaty w Rzeczypospolitej Polskiej dochodzi się do bardzo smutnych wniosków: nie widzimy tu ani uświadomienia sobie przez poszczególnych obywateli właściwego stosunku do narodu i państwa ani też zrozumienia swych obowiązków. Można nawet powiedzieć, że dzisiaj jeszcze w okresie rozkwitu nauk i cywilizacji olbrzymi procent ludności naszej żyje w zupełnej ciemnocie, i że ludzi tych tak samo jak dzikich, o których wspominałem na początku, nic nie obchodzi poza ich codziennemi sprawami, że oni korzystać ze skarbów wiedzy dotychczas nie mogą, ale nawet ocenić ich znaczenia nie potrafią, ale taki stan rzeczy powoli się zmienia. Naród polski, który przez półtora wieku prawie był w niewoli niszczony przez wrogie mu rządy zaborcze — po wywalczeniu i odzyskaniu wolności i niepodległości, zabierając się do tworzenia nowego życia na rodzimej ziemi, pamięta, że niewzruszonym najsilniejszym i najtrwalszym fundamentem jest wiedza — oświata. Wprawdzie zrobiliśmy w kierunku podniesienia oświaty jeszcze niewiele, wszelako w porównaniu ze stanem odziedziczonym po zaborach stan oświaty w Polsce zarówno pod względem ilościowym, jak również jakościowym w tej chwili świadczy o dużym postępie w tym kierunku. aczkolwiek nie możemy zapominać o tem, że jesteśmy jeszcze jednym z najciemniejszych narodów Europy.

Ogółem mamy przeciętnie 50 proc. nieumiejących czytać i pisać, a skromnie licząc 75 pr. obywateli, którzy nie potrafią orjentować się w zagadnieniach społecznych i w warunkach życia kulturalnego.

„Ten hańbiący stan, jak głosi odezwa Polskiej Macierzy Szkolnej — trzeba zmienić wysiłkiem całego świadomego społeczeństwa". To też odezwa Komitetu Zbiórki „Daru Narodowego

3 Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej głosi: „Spełnijmy doniosły czyn ofiarny i dajmy Polskim Towarzystwom Oświatowym środki na kształcenie i wychowanie wolnego, a dzielnego obywatela-polaka. Stoją dziś przed Polską Macierzą Szkolną, Towarzystwem szkoły Ludowej i Towarzystwem Czytelni Ludowych zadania wprost olbrzymie wielkiego znaczenia narodowego — tak w centrum państwa, jak szczególnie na jego kresach.

Skarb państwa w okresie swej sanacji łożyć na te prace nie może.

Niechaj więc każdy Polak złączy się duchowo z najjaśniejszemi chwilami naszej przeszłości i w imię szczęścia i potęgi Rzeczypospolitej złoży na ołtarzu potrzeb oświatowych ofiarę na Dar Narodowy".

W r. 1906 wielki budziciel ducha narodowego Henryk Sienkiewicz, wzywał, by dzień 3-go maja stał się dniem Macierzy. Pisał on wówczas: „wiece, mowy„ tłumne pochody; chorągwiane procesje podobne są do fali, którą chwilowy wicher spiętrza, ale która wygładza się następnie i usypia. To nie jest dostateczny i nie dość godny sposób uczczenia drogiej rocznicy. Najgodniejszym i najszlachetniejszym byłby choć cichy, ale serdeczny i doniosły czyn ofiarny".

Lista ofiar na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej została nadesłana przez „Komitet Zbiórki Daru Narodowego" do Inspektoratu Szkolnego w Kaliszu.

Osoby, pragnące złożyć ofiary na cele oświatowe PMS. zechcą zgłaszać do biura Inspektoratu Szkolnego (gmach Starostwa II piętro) codziennie od godziny 1-ej do 3 popoł.

Spieszmy więc z ofiarami na cele oświatowe pamiętając o tem, że oświata to potęga. Naród, który niema oświaty jest zawsze niewolnikiem innych narodów. Obowiązkiem każdego Polaka jest uczyć się i innym do zdobycia nauki pomagać.

Tylko naród oświecony może być bogatym. albowiem oświata daje zamożność.

Kalisz, dnia 28 kwietnia 1924 roku.

TELEGRAMY.

Odrodrzenie długoterminowego kredytu w Polsce.

WARSZAWA, 2.5. Rada ministrów na posiedzeniu 30 kwietnia powzięła następujące uchwały:

1) projekt ustawy o upoważnieniu rady ministrów do przyznania poręki skarbu państwa za dopełnienie zobowiązań instytucji kredytu długoterminowego z tytułu emisji listów zastawnych;

2) rozporządzenie o zmianie ustawy towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

WARSZAWA, 2.5. Rada ministrów na posiedzeniu swem w dniu 30 kwietnia powzięła uchwałę w sprawie ustawy, upoważniającej radę ministrów do przyznania na wniosek ministra skarbu poreki skarbu Rzplitej za dopełnienie zobowiązań instytucji kredytu długoterminowego, z tytułu emisji listów zastawnych:

„Stopniowy powrót organizacji gospodarczych do normalnych warunków w miarę postępu sanacji skarbu nakłada na państwo obowiązek poparcia wysiłków społeczeństwa, zmierzających do odbudowy podstaw zdrowego ustroju gospodarczego zburzonego przez wojnę i jej następstwa.

Jedna z tych podstaw, bez których nie można sobie wyobrazić prawidłowego rozwoju żadnego działu produkcji. jest długoterminowy kredyt amortyzacyjny.

Kredyt ten skutkiem dewaluacji został zniszczony. Zaufanie, do listów zastawnych i wogóle papierów lokacyjnych zanikło zupełnie, skutkiem tego, jak również skutkiem innych następstw dewaluacji. Zbyt ich w kraju stał się niemożliwy.

Dotychczasowe pertraktacje z zagranicą wykazały. iż kapitał zagraniczny traktował odnośne oferty przychylnie, dając nadzieje pomyślnego załatwienia sprawy, żądając jednak, aby zaofiarowane listy ziemskie uzyskały gwarancje skarbu Rzeczypospolitej Polskiej".

P. Skrzyński nie chce obejmować zabagnionego spadku.

WARSZAWA, 2.5. W uzupełnieniu wiadomości, która ukazała się w prasie o odroczeniu kwestji zamianowania pana Skrzyńskiego na delegata przy lidze narodów, dowiadujemy się, że odroczenie to nastąpiło na życzenie p. Skrzyńskiego. Przy obecnym stanie spraw polskich w lidze, pan Skrzyński nie chciał objąć tej placówki bez wyraźnych instrukcji i pełnomocnictw. Między innemi rząd podpisał umowę z konsorcjum angielskiem, które będzie eksploatować puszczę Białowieską tak, że statki na Niemnie spławiające drzewo będą pod flagą angielską, podczas kiedy Polsce przysługuje prawo wolnej żeglugi na Niemnie.

Również i w sprawie kolonistów niemieckich poczyniono różne zobowiązania niezgodne z dotychczasowemi umowami i traktatem.

Pan Skrzyński chciałby aby te wszystkie nieporozumienia zostały wyjaśnione przed jego wyjazdem do Genewy.

Bomba na wiecu faszystów.

PARYŻ, 2.5. W czasie zebrania faszystów w Paryżu, nieznany osobnik podłożył przy wejściu do sali bombę, która wybuchnęła, raniąc kilka osób.

Wybuch w kopalni.

PARYŻ, 2.5. Z kopalni Wheeling wydobyto dalszych 45 trupów; są obawy, że pozostałych 66 górników zginęło.

Straszna epidemja dżumy w Indjach.

LONDYN, 2.5. Do jakich rozmiarów doszła epidemja dżumy w Pendżabie świadczy fakt, że w ostatnich dwóch tygodniach zachorowało tam 22 tysiące osób, z czego 17 tys. zmarło. Od początku rb. zmarło na dżumę 54 tysiące hindusów.

Zagraniczny kapitał inwestuje się w kolejach olskich

LONDYN, 1.5. „Morning Post" dowiaduje się o rozpoczętych przez syndykat angielsko-francuski rokowaniach w sprawie przeprowadzenia linji kolejowych, łączących kopalnie zagłębia Górnośląskiego i Dąbrowskiego z ośrodkami przemysłowymi w Polsce, oraz ze wschodem.

W syndykacie kapitał francuski reprezentowany jest przez Societe General d'Entreprise przy współudziale Union Francais de credit de l'industrie oraz kilka banków.

Grupa angielska Armstrong otrzyma obstalunki na 25 proc. niezbędnego materjału. Wydatki obliczone zostały na 90 miljonów rubli złotych, z czego 20 miljonów dostarczy grupa anangielska, Powodzenie rokowań jest zapewnione

Agenci bolszewiccy wśród repatrjantów.

WARSZAWA, 2.5. Wśród reemigrantów, którzy przybyli onegdaj z Rosji znalazło się nazwisko kobiety znanej oddawna naszej defensywie z działalności szpiegówskiej. Kobietę tę aresztowano.

Bezpośrednio po tym incydencie dwaj reemigranci zgłosili się do władzy z żądaniem ponownego odstawienia ich do Moskwy, gdyż, jak mówili, przedsięwzięli podróż tylko dlatego, że chcieli bezpłatnie przejechać się i zobaczyć Warszawę. Oświadczenia te wydały się władzom podejrzane. To też dokonano u amatorów turystyki rewizji i znaleziono kompromitujące dokumenty, jak tajemnicze notatki, adresy znanych działaczy komunistycznych w Polsce, wrażenia z podróży, plany itp.

W wyniku dalszego śledztwa dokonano dalszych aresztowań. Ogółem 7 osób podejrzanych jest o to, że przybyło z repatrjantami w celach wywiadowczych.

Dalsze dochodzenie w toku.

Dalszy wynik wyborów do kasy chorych w Łodzi.

ŁODŹ, 2.5. Z 64 okręgów wynik obliczeń jest następujący: NPR. — 14.384; niemiecka partja pracy — 3.897; Chadecja — 1.370; Endecja — 2.470 i PPS. 10,610.

Jak zamieniać złote na marki i naodwrót.

KRAKOW, 2.5. Obserwatorjum krak. nadesłało ciekawy sposób przeliczania złotych na marki i odwrotnie.

Dla zamiany złotych na miljony marek, liczbę złotych pomnożyć przez dwa i wynik mnożenia zmniejszyć o jego dziesiątą część, czyli o 10 procent. Naodwrót, dla zamiany marek na ilość miljonów marek podzielić przez dwa, i wynik powiększyć o jego dziewiątą część. Naprzykład, 6 złotych równa się 12 miljonów mniej 1.2 miljona, a więc 10.8 miljona marek polskich. Naodwrót 10.8 mil. marek równa się złotych 5.40 więcej 0.60 zł., czyli razem 6 złotych.

Z giełdy zbożowej.

WARSZAWA, 2.5 (Tel. wł.). Dnia 30-go kwietnia rb., jak zwykle w środę posiedzenia giełdy towarowo-zbożowej nie było. W obrotach pozagiełdowych nie zawarto ani jednej tranzakcji. Tłumaczy się to przeładowaniem rynku mąką gotową i absolutnym brakiem popytu na zboże z braku gotówki obrotowej, wywołującej na rynku zbożowym kryzys finansowy. Ceny utrzymały się i dotąd nie zostały przeliczone na złote, gdyż w życiu praktycznym przeliczenie to utrudniłoby tylko tranzakcje, bowiem detalista musiałby w sprzedaży przeliczać znowu na marki polskie. Stan trwać będzie dotąd, dopóki w handlu nie znajdzie się dostatecznej ilości złotych, tak by ceny oznaczone w złotych mogły być również w złotych realizowane.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w maju.

Zarówno wielki przemysł śląski jak i robotnicy w przemyśle zatrudnieni, przeżywają obecnie ciężki kryzys gospodarczy. Pierwszy skarży się na brak zbytu i ciężką konkurencję przemysłu zagranicznego, wskutek której kopalnie dopłacać muszą do każdej tony węgla 1 franka złotego a czasem i więcej, robotnicy zaś skarżą się na częściowe bezrobocie, jakie powstało właśnie wskutek trudnego położenia przemysłu, gdyż we wszystkich kopalniach i hutach już od dłuższego czasu dla braku zamówień i zbytu zamiast sześć dni, pracuje się tylko 5 a nawet 4 dni w tygodniu. Oznacza to bardzo poważne obniżenie dochodów robotniczych. Doszło do tego, że niektóre kopalnie i huty zwolnić chcą z pracy wielką część robotników, gdyż nie mają dla nich pracy. Wielka huta „Laury" w tych dniach chciała zwolnić w ten sposób około 2000 robotników, wskutek jednak interwencji komisarza demobilizacyjnego i związków zawodowych wypowiedzenia narazie wstrzymano, zastrzegając sobie jednak ewentualność późniejszego wypowiedzenia pracy. Na zwałach leżą już setki tysięcy ton węgla, którego się pozbyć trudno, gdyż kalkuluje się — jak już wyżej naznaczono — o 1—2 fr. na tonie drożej niż węgiel zagraniczny.

W czasach tak ciężkich, gdzie trudno o pracę i zarobek, wprost zbrodnią, popełnioną na robotniku, był ostatni strejk na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowy, tak lekkomyślnie wywołany przez socjalistów, gdyż wielu kopalniom, nie mających zbytu na swój węgiel, strejk taki mógł być nawet bardzo na rękę. Na szczęście olbrzymia część robotników już od samego początku nie strajkowała, tak, że strejk socjalistyczny ostatecznie w bardzo niechlubny sposób załamał się sam w sobie. Pożałowania godnymi są tylko ofiary socjalistycznej demagogji, które utraciły zarobek blisko dwutygodniowy i z próżnemi rękoma obchodzić musiały od kas wypłatniczych zazdrośnie spoglądając na swych szczęśliwych kolegów, którzy nie strejkowali i otrzymali znaczne zaliczki na sprawunki świąteczne.

Na brak gotówki i kiepskie interesy skarżą się zresztą wszyscy inni, zwłaszcza kupcy, gdyż niskie zarobki zmuszają robotników do ograniczenia się co do najniezbędniejszych zakupów. Wiele przyczyniła się do tego zdrowa konkurencja, jaka powoli wyrobiła się po ustabilizowaniu się waluty polskiej, konkurencja zdrowa, którą ze stanowiska społecznego tylko z zadowoleniem powitać można. Kupiec nie może już żądać 50 do 100 proc. wyżej jak dawniej, w przewidywaniu dalszego spadku marki polskiej, i to pozwala kupcom regulować swoje ceny tak, aby mogli egzystować, choć przy mniejszym zysku, ale też i mniejszem ryzyku. Katowice przepełnione są najwykwintniejszymi nietylko kawiarniami i restauracjami, ale i najwykwintniejszymi wielkimi składami różnego rodzaju w których nieraz uwija się po kilkadziesiąt osób personelu. To też wszystkie te składy, chcąc się nietylko utrzymać, ale owszem i zarobić, nawzajem się prześcigają w obniżeniu cen w chęci ściągnięcia jaknajwięcej klijenteli. Zapewne też, sądzę nie zawiodą się w swych usiłowaniach i bogata ich reklama przyniesie im owoce, gdyż przesilenie gospodarcze, tak ściśle związane z sanacją skarbu polskiego, długo już potrwać nie może.

Pod względem partyjno-politycznym zaszły w obozie polskim na Śląsku poważne zmiany. Z tak zwanego „Bloku Ósemki" w Sejmie śla-

skim, skupiającego około posła Korfantego 16 posłów stronnictw narodowych, wystąpiła zakładając osobny klub Ludowo-Narodowy. Reszta posłów z Korfantym na czele stanowi odtąd klub Chrześcijańskiej Demokracji. Ponieważ organem bloku „Ósemki“ był dotąd „Goniec Śląski“, który po rozpadnięciu się bloku stał się organem klubu Ludowo-Narodowego, zaczem klub Chrześc. Demokracji pozostał bez własnego pisma, zamierza poseł Korfanty założyć własny organ. Ma to być pismo codzienne, zakrojone na szeroką skalę „Wtajemniczeni znają już nawet tytuł pisma, „Polonia“, która ukazać się ma w maju. Od niejakiegoś czasu istnieje też w Król. Hucie małe pisemko tygodniowe pt. „Wolna Trybuna“, która przyniosła dotąd kilka sensacyjnych artykułów, jak się później okazało przeważnie kaczek dziennikarskich, m. in. wiadomość o zamiarze założenia przez pp. Napieralskiego z Bytomia i ks. prałata Kapicy z Tychów partji centrowej na Śląsku polskim na wzór niemieckiej partji centrowej na Śląsku polskim na wzór niemieckiej partji centrowej w Niemczech. P. Napieralski w wydawnictwach swych kategorycznie zaprzeczył tej pogłosce, wymieniając posła Korfantego jako autora tego artykułu, który zamieścić go miał rzekomo z pobudek zemsty osobistej. Ile w tem lub owem jest prawdy, stwierdzić nie mogłem dostatecznie, dlatego o rzeczy samej referuję tylko z obowiązku dzienni karskiego.

Jeszcze inne pomniejsze pisemka w ostatnim czasie tutaj założono, których jednak nie wymieniam ze względu na zbyt małe ich znaczenie.

Służba wojskowa w armji polskiej obowiązuje już także Ślązaków. Stało się więc zadość życzeniom powstańców i szerokich warstw ludności polskiej, która w Sejmie śląskim a następnie w Sejmie Rzeczypospolitej przeprowadziła swój postulat, że zrzekła się z „przywileju“ 8 letniego zwolnienia od służby wojskowej. Sprzeciwiali się temu, rzecz dziwna — jedynie socjaliści i mniejszości narodowe. Pobory roczników 1902 i 1903 na Śląsku, jak i w całej Polsce już się rozpoczęły. W twardej służbie wojskowej młodzież śląska odtąd nabierać będzie nietylko hartu ciała, ale i hartu duszy i zapalna, jak zawsze była dla kunsztu wojskowego, zapewne w krótkim czasie stanie się chlubą armji polskiej.

ALEKSY PAJĄK.

KRONIKA.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Zarząd Kaliskiego Tow. Wioślarskiego zawiadamia Druhów wioślarzy, że celem wzięcia udziału w „Obchodzie Narodowym 3 Maja“ w sobotę proszeni są o punktualne przybycie do lokalu zimowego o godz. 9 rano.

Druhowie winni przybyć w czapkach korporacyjnych, a posiadający mundury — w mundurach.

ZARZĄD.

— ZE STOWARZ. KUPCÓW POLSKICH.

Z powodu uroczystego święta, przypadającego w dn. 3 maja Zarząd Kaliskiego oddziału prosi swych członków o łaskawe przybycie o 9 rano do lokalu własnego w domu spółki handlowej „Polwinkol“ w celu przyjęcia udziału w uroczystości.

Jednocześnie Zarząd uprasza swych członków o składanie inkasentowi Towarzystwa ofiar które zamiast dekorowania wystaw będą wpłacone do kasy Macierzy Szkolnej. Zarząd.

— SPROSTOWANIE.

W Nr. 98 „Gazety Kaliskiej“ w ogłoszeniu Magistratu o podatku od lokali wkradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy: przy wymienieniu lokali uwolnionych od podatków zamiast: „c) służbowe pomieszkania naczelników państwowych i samorządowych“ winno być: „służbowe pomieszkania urzędników władz państwowych i samorządowych“.

— Z PROSNY.

Zarząd Tow. Sport. Prosna prosi członków sekcji kolarskiej, jak również wszystkich innych członków wolnych o stawienie się w dniu 4 maja rb. o godz. 3 m. 15 po poł. na placu w Nowym Parku dla zorganizowania kontroli pod czas zawodów w piłkę nożną.

Zawody rozegrane będą, pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym i Prosną I.

Zgłosić należy się na placu do prezesa klubu lub druha Bernharda.

— ZBIÓRKA CZŁONKÓW T. S. PROSNA.

Dn. 3 maja rb., o godz. 8 rano członkowie Tow. Sport. „Prosna“ winni stawić się w teatrze miejskim celem przyjęcia udziału w obchodzie Święta Narodowego 3 maja.

— „BAJKA O MIŁOŚCI“. STYLOWY.

Dyrekcja Stylowego zgotowała nam, tym razem sensacje, jakiej Kalisz nie zna: kompromis kino-teatralny, połączenie filmu ze śpiewem. Projekty połączenia filmu ze śpiewem, sięgają jeszcze przedwojennych czasów, kiedy zdobywano się na tak niesmaczne „kawały“, jak naprz. ustawienie w orkiestrze gramofonu, który grywał utwory sprzeczne, wprost z treścią filmu. Powyższy film nie jest właściwą bajką, lecz genjalnym rzutem oka na żywot pewnej warstwy społecznej, nie pozbawionej zdolności artystycznych, a pędzącej żebraczy byt.

Wysoce uczuciowy film, interpretowany przez wybitne siły artystów moskiewskich nie zawiódł pokładanych weń nadziei. Wrażenie, jakie wywarł na nas, było może zbyt słabe, co przypisać trzeba temu, że nerwy nasze, oswojone z grozą i okrucieństwami wojny, nie reagują łatwo na podniety psychiczne.

Pomijając Wierę Chołodnom, która dzierżyła „pierwsze skrzypce“, z pośród całej plejady artystycznej, wybił się Runicz, w roli hulaki Zanicyna, dorodny, o mistrzowskiej grze, a znany ze swej roli tytułowej w „Dantonie“.

Artystyczna wystawa filmu, w przełomych momentach do głębi wzruszający śpiew, muzyka dźwięcząca melodjami J. Kremer i polskiego „Pierrota“ Wertyńskiego, czynią ten film godnym zachwytu. S. S.

— KRAKOWSKA OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“.

Wczorajsze przedstawienie „Frasquity“ operetki w 3 aktach Lehara wypadło doprawdy jak na tutejsze warunki sceniczne doskonale, do czego w lwiej części przyczyniły się własne rekwizyty i bogate kostjumy dyrekcji Teatru „Nowości“. Artyści krakowskiej operetki, z mistrzowską precyzją przenosili nas ze scen silnie dramatycznych w dziedziny pogodnego humoru, pobudzając publiczność do łez ze śmiechu.

Dzisiaj to jest w piątek 2 maja dana będzie operetka w 3 aktach Straussa „Ostatni Walc“, która budzi tem większe zainteresowanie, że treść osnuta jest na tle stosunków wyższych sfer rosyjskich. Na „Frasquicie“ teatr był wypełniony po brzegi.

— TOW. OPIEKI NAD OCHRONAMI poczuwa się do miłego obowiązku złożenia w imieniu Sierot z ochronki „Ognisko“ serdecznego podziękowania dla szlachetnych ofiarodawców, którzy o nich pamiętali i złożyli dary na święcone Uczennicom Gimn. Anny Jagielonki za jajka pp. Mystkowskiemu i Stankiewiczowi za hojny dar bułeczek.

Za wędliny pp.: Herbichowi, Zengtelerowi, Tschapkiemu, Langemu, Biesiadowi, Biskupskiemu, Bukowskiemu, N. N. N. B. i innym, którzy się nie podpisali. Zarząd.

— ZABAWA LUDOWA.

Z okazji Obchodu Konstytucji 3 Maja odbędzie się zabawa ludowa w tymże dniu w Nowym Parku.

Zabawa rozpocznie się o godz. 3 po poł.

Podczas zabawy przygrywać będą orkiestry 29 p. p., 25 pap. i Policyjna.

W czasie zabawy odbywać się biegi, tańce i inne atrakcje.

Jako nagrody za biegi są: zegarki, wino, krawaty, tytoń i inne.

Nagrody są na wystawie p. Maciejewskiego

Wstęp bezpłatnie.

— RÓŻA POLNA NA TOW. PRZECIWG.

W niedzielę, 4 maja kwesta uliczna na najbiedniejsze chore dzieci naszego miasta, które powyższe T-wo wysyła na kolonje lecznicze do Górki pod Buskiem.

Niech nikt nie skąpi groszy, bo „Kto składa grosz ofiarny zwalcza suchoty.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Rady Miejskiej m. Kalisza w dniu 5 maja 1924 r. o godz. 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2) Wybór dwóch członków Rady Miejskiej Komisji Nauczania Zawodowego.

3) Ustalenie pensji dla ławników Magistratu

4) Wybór ławników Magistratu wobec zakwestjonowania poprzednich wyborów.

5) Sprawa sprzedaży władzom wojskowym koszar miejskich na Piskorzewiu.

6) Sprawa kredytu na dokończenie planu regulacyjnego miasta Kalisza.

7) Odczytanie uchwał, powziętych przez Magistrat w zastępstwie rozwiązanej Rady Miejskiej.

8) Komunikaty Magistratu.

9) Wolne wnioski.

— 1 MAJA W KALISZU przeszedł zupełnie spokojnie. Wiele zakładów fabrycznych pracowało. Około godz. 12-ej w południe liczny pochód ze sztandarami i orkiestrą udał się z ulicy Wrocławskiej na Nowy Rynek, gdzie przemawiali poseł Gardecki i członek Rady Miejskiej

Następnie pochód powrócił do Klubu Robotniczego, gdzie się rozwiązał. Wieczorem odbyła się akademja PPS. w połączeniu z teatrem amatorskim. Spokój niczem nie został zakłócony.

— GODZINY URZĘDOWANIA.

Prezes ministrów p. Władysław Grabski wydał rozporządzenie, ustalające godziny prac w urzędach państwowych które trwać będą od g. 8 m.30 rano do 3 m. 30 po poł. zaś w miesiącach letnich począwszy od 1 maja do 30 września od godz. 8 m. 30 rano do 2-ej popoł.

— OPŁATY POCZTOWE.

Opłaty pocztowe, obliczone w nowej walucie, będą się przedstawiać w sposób następujący: Listy w obrocie wewnętrznym: do 20 gr. 15 groszy, od 20—250 gr. 30 groszy. Polecenie 20 gr., ekspres 50 gr., domiesienie pisemne na blankiecie PKO. 10 gr. Listy do Gdańska wagi do 20 gramów 18 gr., od 20—250 gr. 36 groszy, Listy urzędowe — jak prywatne. Kartki pojedyńcze 10 gr., podwójne 20 gr. Przekazy do 10 złotych 10 gr., do 25 zł. 25 gr., do 50 zł. 40 gr. do 25 złotych 25 groszy, do 50 zł. 40 gr., do 100 złotych 60 groszy, do 250 złotych 80 groszy, do 500 złotych 1.20 zł. do 750 zł. 160 zł. Najwyższa kwota przekazu 1000 złotych 2 złote opłaty. Depesze opłata za słowo 8 groszy.

— BILON PAPIEROWY.

Puszczono w obieg następujące bilety zdawkowe:

1 GROSZ — drukowany farbą czerwoną na odcinku banknotu 500,000 markowego.

2 GROSZE — również farbą czewoną na połowie banknotu 10-cio miljonowego.

10 GROSZY — na papierze z wodnemi znakami będą koloru granatowego i bronzowego, z widokiem placu Zamkowego w Warszawie.

20 GROSZY — w kol. bronzowym i ciemnofioletowym z rysunkiem pomnika M. Kopernika w Warszawie.

50 GROSZY — w kol. czerwonym i jasno-bronzowym z rysunkiem pomnika ks. J. Poniatowskiego.

1 ZŁOTY — w kol. różowym i fioletowym z wizerunkiem T. Kościuszki.

2 ZŁOTE — w kol. bronzowym, niebieskim i niebiesko-szarym z wizerunkiem T. Kościuszki

— OPŁATY STEMPLOWE W ZŁOTYCH.

Od dn. 1 maja rb. obowiązują na mocy rozp. Min. Skarbu z dn. 28 kwietnia opłaty stemplowe w złotych i groszach.

Z rozporządzenia tego, cytujemy stawki najważniejsze, a mianowicie:

Opłata od pełnomocnictw do sądów ogólnych wynosi 2 zł. do sądów pokoju 70 gr. Stempel od wyciągów metrycznych — 40 gr. Rachunki i pokwitowania do 1 zł. nie płacą stempla, wyżej 1 zł. od rachunków płaci 10 gr. od każdych chociaż niepełnych 50 zł., od pokwitowania 10 gr. od rozpoczętych 20 złotych. Stempel od czeków bankowych wynosi — 5 gr.

Opłaty stemplowe od podań wynoszą: O zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca — 35 zł., o zatwierdzenie statutu spółki — 35 zł., o koncesję na przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe — 35 zł. (drobne koncesje — 7 zł.), o zezwolenie na instancję — 35; o zezwolenie na widowisko — 5 zł.; o zezw. na niezamykanie restauracji — 140 zł., o zmianę nazwiska — 35 zł.

Od wszelkich innych podań — 2 zł. Załączniki opłacają 40 gr. od arkusza.

Za świadectwa urzędowe: obywat. polskiego — 50 zł.; nab. nieruchomości przez obcokrajowców — 700 zł., świadectwa koncesyjne — 35 zł., na urządzenie zabaw i koncertów—5 zł., na niezamyk. restauracji 700 zł. Duplikaty opłacają po 1 zł. stempla. Odpisy rachunków handlowych lub pokwitowań 20 gr.

— WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ukazał się Nr. 17 „Wiadomości Literackich.“ UNa jego treść składają się: artykuł S. Napierskiego „Pułapki antyrealizmu“, fragmenty z dziennika sekretarza osobistego Tołstoja, uchylające zasłoną w ostatnich chwil życia wielkiego

pisarza, rozmowa z Shawem o literaturze francuskiej, kronika zagraniczna, rubryka Polski w Słowiańszczyźnie, dział recenzyjny. W odcinku opowiadanie „Gorączka" z puścizny rękopiśmiennej zmarłego niedawno malarza W. Porankiewicza".

OFIARY:

Zamiast bytności na teatrze amator. w dniu 26 bm. na dochód Akad. Koła Kaliszan składa 5 mil. A. Parczewski.

Zamiast kwiatów na grób jednej z moich drogich przyjaciółek b. p. Flory Klocówny składam 1 dolara na ochronkę im. El. Orzeszkowej New-Jork Jadwiga Bergmanówna.

Co mówi Kasia?

— Co tam słychać nowego Kasiu?

— Na targu wszystko doskonale. Tylko ludzie nie wiedzą jak się połapać z tymi złotymi. Pokupowali sobie jakieś tabliczki z numerami redakcji i liczą, i liczą, ale doliczyć się nie mogą bo i tak ich paskarze wykierują.

— A co więcej gadali na targu. Jeden woźny z Banku mówił, że pomiędzy ministrem Grabskim i trawą jest taka różnica, że p. Grabski umie zagrabić gotówkę paskarzom i dziedzicom, ale oni go nijak strawić nie mogą.

— Żeby więcej takich ludzi u nas było, to byśmy moja Kasiu mogli być pewni, że naszej ukochanej Polsce nic się złego niezdarzy.

Bolszewickie metody.

Proces przeciwko uczestnikom „spisku antyrewolucyjnego" był z tego względu ciekawy że jeszcze raz, ale bardzo wyraźnie, odsłonił metody bolszewickie, a raczej ich tożsamość z metodami, używanemi przez system poprzedni. Cały proces był tak samo komedją, jak wszystkie procesy polityczne, wytaczane w swoim czasie przez carski przeróżnym rewolucjonistom, którzy dążyli do obalenia absolutyzmu. Przedewszystkiem skład sądu był zawsze tak dobrany, że oskarżeni mogli się już z góry uważać za skazanych; wyroki na nich były — jeszcze przed rozprawą — napisane w kancelarjach ochrany — i nie zdarzył się przykład, aby trybunał te tajne postanowienia zmienił. Jedynie w krótkim okresie — jeszcze za panowania Aleksandra II, kiedy orzecznictwo w sprawach politycznych należało do przysięgłych — istniała pewna gwarancja bezstronności, ale po rozgłośnem uwolnieniu Wiery Zasuliczówny, która zastrzeliła jenerała Trepowa, odebrano przysięgłym sprawy polityczne i odtąd trybunały, specjalnie dla nich ustanowione były jedynie narzędziami policji i żandarmerji.

Zupełnie to samo dzieje się obecnie w bolszewji. Trybunały, sądząc t. zw. „kontrrewolucjonistów", — którzy są najczęściej bardzo radykalnymi rewolucjonistami, — ale jednocześnie przeciwnikami kliki rządzącej obecnie w Rosji, — są zawsze bardzo troskliwie dobrane i złożone wyłącznie z najbardziej zaufanych członków partji. Żadne inne kwalifikacje nie wchodzą w rachubę. Do trybunału należy zwykle kilku analfabetów, których obowiązkiem jest słuchać ślepo prezesa i prokuratora, będących ajentami „Czeki". Łatwo sobie wyobrazić, jak wypadają wyroki, wydawane przez takich sędziów.

Drugim elementem carskiej polityki wobec wszelkiej opozycji — byli prowokatorzy. Osławiona ta instytucja operowała w Rosji aż do detronizacji Mikołaja II i należy do najpotworniejszych zboczeń autokratycznego reżimu.

Prowokatorzy sami organizowali spiski i zamachy, aby okazać swoją sprawność i uzasadnić wydatki, połączone z ich utrzymaniem. Doszło do tego, że policja często nie umiała rozeznać, czy dany zamach dokonano z jej ramienia, czy też był on dziełem prawdziwych rewolucjonistów. Jakich nadużyć polem była prowokatorska robota, o tem świadczy choćby słynny epizod z Gaponem i szczegóły życia Azewa, który był kolejno rewolucjonistą i prowokatorem. To ohydne metody przyczyniły się niemało do podkopania podstaw monarchicznego ustroju. Przyswoili je sobie obecnie bolszewicy. W procesie kijowskim główną rolę odegrał prowokator, niejaki Pawluk, który dla formy zasiadał na ławie oskarżonych, a w istocie był ajentem oskarżenia. Bolszewikom chodziło bardzo o skompromitowanie oskarżonych wobec opinji rosyjskiej, dlatego usilowano ich przedstawić jako ajentów i szpiegów polskich!!! A byli między nimi tacy ludzie, jak bracia Wasilenko, jeden wiceprezes Akademji Umiejętności, — drugi redaktor zduszonej przez sowiety Kijowskiej „Myśli". Otóż Pawluk, jako prowokatoro, próbował Wasilenków i innych oskarżonych uwikłać w jakąś szpiegowską kombinację, ale nie zdołał nikogo wciągnąć do swojej zasadzki. Mimo to wystarczyła jego denuncjacja, aby oskarżyć kwiat ukraińskiej inteligencji o zdradę stanu!

I na tej denuncjacji opierał się cały proces! Bo o ile chodzi t. zw. kontrrewolucyjną agitację, nawet Pawluk nie umiał dostarczyć żadnych pozytywnych dowodów. Oskarżeni — z wyjątkiem jednej kobiety znękanej więzieniem i pogróżkami wyroku śmierci — z wielką godnością i odwagą przyznali, że ustrój bolszewicki uważają za zły i szkodliwy, przeczyli jednak stanowczo, jakoby czynnie dążyli do jego obalenia. T. zw. „Centr" do którego należeli, był raczej związkiem dla polityczno-społecznych rozpraw, a zebrania musiały odbywać się tajnie, bo władze bolszewickie nie tolerują żadnych narad, na których sowiety i ich urządzenia byłyby krytycznie analizowane. Absolutna nietolerancja jest przecież zasadniczą cechą teraźniejszych władzców Rosji, którzy nie znoszą nawet reakcyjnej opozycji. W tych warunkach ludzie myślący samodzielnie, nie mają innej drogi dla porozumienia się pomiędzy sobą, jak tylko tajne zgromadzenia. I tak właśnie postępowali oskarżeni z ostatniego procesu.

Wyrok jest znany; sześciu podsądnych skazano na śmierć — resztę na długoletnie więzienie. Jak wspomniałem wyżej, wyrok był wydany jeszcze przed rozprawą.

Giełda Warszawska w Złotych.	
New-Jork	5.10½
Londyn	22.75
Belgja	—
Paryż	0.33.42
Szwajcarja	0.92.42
8% pożycz. zł.	8.50
4% poż. prem.	0.65
Bony zł. S. II A.	0.80
Listy Tow. K. Ziem.	19.65
Złoty =	1.800.000 mk.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 2 maja 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	749.7. m.m.
2) Kierunek wiatru	N
3) Prężność wiatru	1 m/s.
4) Stan nieba	Zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	5.6 m.m.
6) Wilgot. względna	86%
7) Temp. powietrza	+5.1
8) Ilość opadów	0.3 m.m.
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegłej)	+9.0
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej)	+4.2

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Muzeum w Gołuchowie

otwarte dla zwiedzających od 1 maja do 1 sierpnia br. codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, w niedziele i święta tylko po południu za poprzednim pisemnem zgłoszeniem się w Zarządzie ordynacji. Zwiedzający muszą być zaopatrzeni w dowody osobiste i ściśle stosować się do regulaminu miejscowego, w przeciwnym razie zostaną bezwarunkowo usunięci z obrębu muzeum i parku. Przy zbiorowych wycieczkach, jeden z uczestników odpowiedzialnym być musi za zachowanie się reszty towarzystwa. 823

Zarząd Ordynacji.

Redaktor M. [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.